EKSPERTYZA INFORMATYCZNA

z zakresu informatyki i technologii internetowych

Szczecin, dnia 13 kwietnia 2015

Zleceniodawca:

Grzegorz Niedźwiecki
ul. Działkowicza 19
58-506 Jelenia Góra
NIP 611-174-14-70

Ekspertyzę opracował:

BDW CONSULTING *Mariusz Czarnecki*
ul. Celna 1
70-644 Szczecin
NIP 8541706856

Na podstawie zlecenia z dnia 9 kwietnia 2015 roku dokonano analizy skanu dokumentu o tytule **„Nie kupujcie auta u Ligęzy”** nadesłanego przez Pana Grzegorza Niedźwieckiego pod kątem wskazania prawidłowości zabezpieczenia materiału dowodowego oraz niepodważalnych cech i właściwości mogących świadczyć o źródle pochodzenia jego treści w celu:

1. Wyjaśnienia czy dostarczony skan dokumentu o tytule: „Nie kupujcie auta u Ligęzy” z dnia 23 lutego 2007 r. (k. 8 akt sprawy) jest niepodważalnym dowodem pochodzenia jego treści ze strony http://grzegorz-niedzwiecki.blog.onet.pl/? Czy posiada atrybuty świadczące o tym, że treść w nim wskazana została opublikowana na stronie http://grzegorz-niedzwiecki.blog.onet.pl/?

8

23 lutego 2007

Nie kupujcie auta u Ligęzy

Pan Kazimierz, emeryt poszkodowany przez III Rzeszę, kupił nowego opla „Corsę" w F.M. „Ligęza" Sp. z o.o. w Jeleniej Górze. Kupił na żonę, biedną inwalidkę Sybiraczkę, żeby było taniej z opłatami. Kupili wraz z pakietem ubezpieczeniowym autocasco w firmie „Quniqa", z którą salon Ligęzy ma podpisaną umowę.
Pech chciał, że niedługo potem faktycznie pan Kazimierz z żoną, a właściwie ich córka, miała małą stłuczkę tym samochodem. Głównie rozbiła lampy, zderzak, listwy, wgniotła błotnik i porysowała drzwi. Dodatkowo ślad na dachu odcisnął pedał od roweru, który obsunął się na bagażniku w wyniku silnego wstrząsu pouderzeniowego.
Dilerzy Ligęzy spisali protokół szkód, przyjęli samochód do naprawy i za kilka dni oddali panu Kazimierzowi jak nowy. Niestety za jakiś czas przysłali żądanie zapłaty przeszło 1500 zł za naprawę dachu, bo firma ubezpieczeniowa zakwestionowała ten wydatek na fakturze wystawionej przez F.M. „Ligęza" opiewającej na kwotę przekraczającą 4000 zł.
Pan Kazimierz nie chciał zapłacić, bo dilerzy Ligęzy nie uzgodnili z nim warunków naprawy w ramach ubezpieczenia autocasco jeszcze przed rozpoczęciem robót i nie wysłali do firmy ubezpieczeniowej kosztorysu napraw do wcześniejszego zatwierdzenia. Teraz postawili niejako pana Kazimierza przed faktem dokonanym i oddali sprawę do sądu.
Ruch Ochrony Praw Obywatelskich i Walki z Korupcją, do którego zwrócił się pan Kazimierz z żalami uważa, że dyrekcja F.M. „Ligęzy" – pomijając wątpliwości czy ubezpieczenie autocasco nie powinno pokryć wszelkich szkód i kto powinien być faktyczną stroną sporu – działała na własne ryzyko i odpowiedzialność. Równie dobrze mogli zamontować panu Kazimierzowi jakiś spoiler czy inne akcesoria, a potem żądać za to zapłaty. To się nazywa bezpodstawne wyłudzenie, ale nie przesłano takiego poglądu do sądu, bo córka pana Kazimierza boi się, że wniosek o oddalenie żądania powoda w całości będzie odebrany jako próba wywierania nacisku na sąd.
Uważajcie biedni emeryci, zanim kupicie samochód w F.M. „Ligęza" Sp. z o.o. w Jeleniej Górze dobrze się przyjrzyjcie, czy pakiet usług i ubezpieczeń jest naprawdę korzystny.

*

SĄD REJONOWY W JELENIEJ GÓRZE

Zgodność niniejszego odpisu
z oryginałem stwierdza:
Anna Zaziech
Sekretarz Sądu
starszy sekretarz sądowy

Zleceniodawca dostarczył ekspertowi skan w/w notatki, na podstawie której zlecił sporządzenie ekspertyzy w ujęciu informatycznym i oparciu o wiedzę z zakresu technologii internetowych, w celu bezspornego wyjaśnienia czy w/w dokument stanowi o źródle pochodzenia jego treści. Czy według załączonego skanu można stwierdzić jednoznacznie, że jego treść została opublikowana w internecie, np. na blogu internetowym?

W ocenie eksperta zaprezentowany dokument nie posiada żadnych, niepodważalnych cech mogących stanowić, że zaprezentowana w nim treść pochodzi ze strony internetowej i została na niej opublikowana.

W ocenie eksperta prawidłowy tok zabezpieczenia dowodu treści ze strony internetowej lub innego medium internetowego winien być przeprowadzony przy udziale notariusza i wykonany przy zachowaniu pewnych istotnych reguł obowiązujących w informatyce celem zabezpieczenia podczas takiej czynności dowodu pierwotnego – ze źródła które zetknęło się bezpośrednio z faktem udowadnianym – oryginał dokumentu. Zabezpieczanie treści znajdującej się na spornej stronie internetowej jako treści opublikowanej czyli podanej do wiadomości winno zostać zabezpieczone w postaci zrzutów ekranowych tzw. screenów, z jednoczesnym zapisem adresu strony (linka) internetowej, na której znajduje się powyższa treść oraz pozostałych elementów tej strony jak np. szata graficzna czy reklamy celem uwierzytelnienia źródła pochodzenia dowodu.

Na przedmiotowych zrzutach ekranowych dołączonych do aktu notarialnego winien jako na załączniku tego aktu podpisać się i opieczętować notariusz wykonujący czynności wraz z podaniem dokładnej daty i godziny wystąpienia faktu i jego stwierdzenia.

Prezentowana sporna notatka podlegać może wielu zarzutom w toku postępowania z uwagi na nieprawidłowe zabezpieczenie również z uwagi na samą cytowaną treść, która została zaprezentowana w formie notatki.

W ocenie eksperta przedmiotowa notatka miała by wartość dowodową w połączeniu z wyżej opisanymi załączonymi zrzutami ekranowymi wykonanymi przez notariusza.

Wyjaśnienia pojęć fachowych:

- Zrzut ekranu (z ang. screenshot, screen dump, screen capture) – zapis aktualnego obrazu wyświetlanego na monitorze, najczęściej do pliku graficznego. Zrzuty ekranu stosuje się np. w celu demonstracji oprogramowania lub problemu użytkownika, umieszczenia ich w instrukcji lub w dowolnym innym przypadku, gdy z pewnego powodu zachodzi potrzeba pokazania zarchiwizowanej zawartości ekranu innym.

Wnioski końcowe:

1. Ekspertyza została sporządzona w oparciu o skan dokumentu dostarczony przez Grzegorza Niedźwieckiego o tytule **„Nie kupujcie auta u Ligęzy”**. Interpretacja informatyczna została przygotowana na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego eksperta. Ekspert odniósł się w swoim dokumencie wyłącznie co do wartości powyższego skanu pod kątem jego atrybutów jako pochodzącego ewentualnie ze strony internetowej.
2. W ocenie eksperta przedmiotowy skan dokumentu nie daje podstaw aby uznać go za:
   - pochodzący ze strony internetowej (jakiejkolwiek)
   - świadczący i wskazujący autora treści oraz ewentualnej publikacji internetowej
   - wskazujący konkretną stronę (adres internetowy), z której została zaczerpnięta jego treść

Ekspert dokonał wszelkich starań aby przedstawione informacje opierały się na aktualnej wiedzy specjalistycznej z zakresu informatyki i technologii internetowych.

Zaprezentowane dane pozostawiono do zapoznania i oceny zleceniodawcy. Ocena przydatności danych w postępowaniach karnych bądź cywilnych czy administracyjnych należy wyłącznie do zleceniodawcy oraz organów i instytucji powołanych do ścigania nadużyć i przestępstw.

Autor powyższej Ekspertyzy wyraża pisemną zgodę na użycie jej treści w całości bądź części w ramach prowadzonych w RP spraw przed sądami.